

Halina Rusińska-Giertych

Zlecenia o tematyce religijnej realizowane w lwowskiej tłoczni gubernialnej w latach 1773–1800

Tematy i Konteksty nr 6 (11), 364-384

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zlecenia o tematyce religijnej realizowane w lwowskiej tłoczni gubernialnej w latach 1773–1800

Halina Rusińska-Giertych
Uniwersytet Wrocławski

Orders of Religious Subject Matter Placed in the Printing Press in Lvov in 1773–1800

Abstract: The article focuses on the religious publications that were issued in Lvov in 1773–1800 by the printing press of the Lvov province, which belonged to Antoni Piller and later to his successors. Since the Pillers' printing press was the only one active in the town between the latter half of the 1780s and the end of the 1790s, it accepted, apart from governmental printing orders, other commissions, including church and monastic ones. About thirty five religious texts were released by them. They were mostly prayer books and sermons, but also textbooks and religious education books, teaching guides for catechists, excerpts facilitating the understanding of the Gospel, as well as summaries of important Western European works that had an impact upon understanding the Christian religion and the debate of the existence of God.

Key words: religious literature, printing, Lvov, 18th century, the Pillers printing press

Słowa kluczowe: literatura religijna, drukarstwo, Lwów, XVIII wiek, drukarnia Pillerów

W okresie porozbiorowym, na skutek stopniowego zamykania dotychczas pracujących drukarni we Lwowie¹, monopol w zakresie realizacji wydawniczych zyskała oficyna przybyłego z Wiednia Antoniego Pillera, który dzięki swej uprzywilejowanej pozycji, wyposażeniu technicznemu, środkom finansowym oraz profesjonalnej organizacji pracy stworzył we Lwowie nowoczesną firmę wydawniczą. Po jego śmierci (1780 r.) rozwijała się ona pod kierunkiem wdowy Józefy (w latach 1780–1787), synów – Tomasa (w latach 1787–1796) i Józefa Jana (w latach 1790–1824), a następnie dalszych spadkobierców².

¹ W 1773 r. likwidacji uległa oficyna jezuicka, a następnie swe prasy zatrzymały kolejno drukarnia Bractwa św. Trójcy, franciszkańska, Bractwa Staupigialnego, Szlichtynów.

² H. Rusińska-Giertych, *Drukarnia Pillerów we Lwowie na kanwie materiałów związanych z obchodami stułetniej rocznicy założenia firmy*, w: *Książka, biblioteka, informacja*:

Antoni Piller i jego następcy, mimo iż byli drukarzami gubernialnymi, realizowali przedsięwzięcia różnego typu, także takie, które nie miały nic wspólnego z drukami urzędowymi, a zaspokajały jedynie potrzeby czytelnicze miejscowego społeczeństwa. Prasy pillerowskie opuściły zatem utwory sceniczne, proza powieściowa, zbiory poezji, dzieła naukowe, ulotne teksty okolicznościowe i panegiryczne, publicystyka, a także publikacje religijne. Tłocznia niemal od początku swego istnienia prowadziła współpracę z duchowieństwem, zwłaszcza rzymsko- i grekokatolickim. Struktury kościelne zostały poniekąd do takiej współpracy przymuszone, ponieważ zakład Pillerów był od drugiej połowy lat osiemdziesiątych po schyłek lat dziewięćdziesiątych XVIII w. jedyną pracującą drukarnią w mieście. Typografia wywiązywała się ze zleceń na tyle dobrze, że władze religijne zaproponowały Tomaszowi Pillerowi funkcję drukarza arcybiskupiego. Pełnił ją co najmniej od roku 1783³ aż do momentu, gdy przejął drukarnię po matce, czyli do roku 1787. Po tym fakcie, mimo iż Piller nie tytułował się już drukarzem arcybiskupim, duchowni w dalszym ciągu korzystali z usług jego zakładu.

Lwowskie duchowieństwo należało do grupy najbardziej wykształconych i świątłych ludzi w Galicji. Wielu z nich było autorami podręczników, rozpraw naukowych, tekstów literackich, przekładów z literatury obcej, popularnych poradników. Poprzez publikacje, własne lub autorów wywodzących się z kręgów zakonnych i kościelnych, wpływali na edukację, świadomość polityczną, kulturalną i obyczajową mieszkańców zaanektowanej przez Austrię prowincji, ale przede wszystkim na życie duchowe, większość bowiem wydanych przez nich publikacji to literatura religijna. W latach 1773–1800 z tego zakresu ukazało się u Pillerów 13 modlitewników i nabożeństw, 15 kazań, dwie edycje hagiografii błogosławionego Jakuba Strzemię, trzy podręczniki do nauki religii, jeden poradnik metodyczny dla katechetów oraz publikacja zawierająca przegląd literatury europejskiej polecany duchownym. Ich prezentacja treściowa pozwoli, choć po trosze, zobrazować, z jaką lekturą stykał się lwowski, a być może również galicyjski czytelnik.

a) modlitewniki i nabożeństwa

Jedną z pierwszych publikacji o charakterze religijnym, którą wytłoczył Antoni Piller, były medytacje rekolekcyjne znanego karmelity Marcina

między podziałami a wspólnotą III, red. J. Dzieniakowska i M. Olczak-Kardas, Kielce 2012, s. 29–46.

³ Wskazuje na to ogłoszenie umieszczone na łamach prasy lwowskiej – zob. „Pismo Uwiadamiające Galicji” 1783, nr 1, z 1 lipca, oraz publikacja pt. *Porozdzielane i objaśnione niedzielne i świąteczne ewangelie służące katechistom do używania w cesarsko-królewskich państwach* wydana u Tomasza Pillera dwukrotnie (w 1785 i 1786 r.), w której typograf określa się tym tytułem.

Rubczyńskiego, autora wielu dzieł ascetyczno-dewocyjnych pt. *Grzesznik z drogi zatracenia nawracający się do Boga przez rekolekcje trzydniowe*⁴. Ukazały się one po 20 września 1773 r., bowiem ta właśnie data widnieje w notach cenzury umieszczonych na pierwszych stronach wydania. Medytacje adresowane były zarówno do osób świeckich, jak i braci zakonnych. Miały być pomocne tym wszystkim, którzy pragnęli odbyć rekolekcje i umocnić swoją wiarę. Na zawartość części pierwszej składały się modlitwy przygotowujące ich do medytacji, rachunku sumienia i postanowienia poprawy. Poprzez lekcje i przykłady lektura pozwalała głębiej uczestniczyć w odnowie duchowej. Część druga dotyczyła fragmentu psalmu rozważanego w czasie rekolekcji, pomagała go zrozumieć za pomocą przykładowych aktów skruchy i sposobów odmawiania pokuty.

Niespełna rok później (1774) prasę drukarni gubernialnej opuścił *Bieg roku całego na chwałę i cześć Boga w Trójcy Jedynej i Matki Najświętszej*⁵. Była to książka do nabożeństwa autorstwa znanego duchownego – Joachima Benedykta Chmielowskiego, która miała aż kilkanaście edycji. Chmielowski zawarł w niej propozycję modlitw na cały rok liturgiczny oraz instrukcję, jakie modlitwy miały być odmawiane, w jakie dni i w jakie święta. Pracę poszerzył ponadto o szereg modlitw porannych i wieczornych, odmawianych podczas mszy św., przy spowiedzi, komunii św. i wznoszonych do patronów świętych. Były to pieśni, godzinki, litanie, psalmy, akty, pozdrowienia, ewangelie, różaniec, koronki i hymny.

W kolejnym roku Antoni Piller przedrukował anonimowe *Nabożeństwo skuteczne za dusze w czyśćcu cierpiące*⁶. Były to modlitwy, godzinki i litanie odmawiane za dusze zmarłych w poszczególne dni tygodnia. Nabożeństwa adresowane do Trójcy Przenajświętszej, Maryi Panny i patronów świętych, miały na celu zapewnienie modlącym się szczęśliwej śmierci i wyjednanie łask zmarłym z ich rodziny.

Rok 1776 został ogłoszony przez papieża Piusa VI rokiem jubileuszowym. Z tej to okazji we Lwowie ukazała się publikacja pt. *Rok święty, to jest jubileusz wielki, od najjaśniejszego pasterza ojca świętego Piusa VI. Na sześć miesięcy w roku terażniejszym 1776 pozwolony*⁷. Był to wykaz i propozycje modlitw, które miały być odmawiane w wyznaczonych kościołach i przed określonymi ołtarzami. Wierni pragnący uzyskać w tym okresie odpust całkowity winni byli nawiedzić jeden ze wskazanych kościołów i odmówić zaproponowane w publikacji modlitwy. I tak w kościele archikatedralnym proponowano modlitwę przy stacjach i przed ołtarzem Najświętszej Matki

⁴ K. Estreicher, *Bibliografia polska, cz. 3: Stulecie XV–XVIII w.*, t. 26, Kraków 1915, s. 136 [dalej w skrócie E.].

⁵ E. XIV, s. 174.

⁶ E. nie zna tego wydania, publikacja znajduje się w Bibliotece Bernardynów w Krakowie pod sygnaturą XVIII.P.536.

⁷ E. nie zna tego wydania, publikacja znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiej Uniwersytetu Lubelskiego pod sygnaturą P.XVIII.602.

Brackiej, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, ołtarzami Przemienienia Pańskiego i Najświętszej Marii Panny, w kościele św. Anny przy ołtarzu głównym i ołtarzach św. Kajetana i św. Jakuba.

Spod pras wzmiankowanej tłoczni wyszedł także *Mszał świeckim osobom służący*⁸. Na zawartość publikacji złożyło się 40 modlitw, które miały być odmawiane podczas sprawowania mszy św. Autorem mszału był niemiecki duchowny Martinus Cochem. Lwowska edycja, jak zaznaczono na stronie tytułowej, przedrukowana została po raz siódmy. Sądząc z not cenzury, publikacja musiała ukazać się po 16 lutym 1777 r. Autor, zwracając się do „pobożnego czytelnika”, wyjaśniał mu, iż powinien posiadać pewną wiedzę na temat nauki Kościoła, sposobu oddawania chwały Bogu, wartości liturgii mszalnej, w której – zgodnie z obietnicą – uczestniczy sam Jezus. Zapewniał, że w tym bezpośrednim kontakcie człowieka z Bogiem najważniejsza jest modlitwa podczas mszy św. Wyjaśniał, że poprzez dobrą modlitwę można uzyskać odpuszczenie nawet najcięższych grzechów, zachęcał do codziennego uczestnictwa w nabożeństwach mszalnych. Ostrzegał jednak, że bierne uczestnictwo w ofercie nie wystarczy. Proponował podczas wspólnych modłów odmawianie psalmów, litanii, różańca, koronek i hymnów, poprzez które można modlić się doskonale i bardziej przybliżyć do Boga.

Z usług firmy Pillera skorzystał w 1778 r. bernardyn Benedykt Kotwicki, publikując pierwszy tom czterotomowej historii Męki Pańskiej noszący tytuł *Pamięć codzienna bolesnej męki i okrutnej śmierci kochanka dusz naszych Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego, na wszystkie dni całego roku podzielone*⁹. Pozostałe trzy części Kotwicki drukował w latach 1778–1779 w Berdyczowie, w drukarni karmelitów bosych. W części pierwszej autor zawarł rozważania dotyczące *Pisma świętego* i fragmentów Ewangelii przeznaczonych na każdy dzień tygodnia liturgicznego (w okresie od 1 stycznia do 31 marca). Zwracał uwagę na treść słowa Bożego, wskazywał najważniejsze aspekty, objaśniał znaczenie słów Jezusowych. Tekst pisany był językiem bardzo przystępnym, dostosowanym do poziomu przeciętnego czytelnika, zaś adresowany do braci zakonnych i osób świeckich. Kolejne tomy dotyczyły okresu od 1 kwietnia do 31 grudnia kalendarza liturgicznego.

W 1785 r. Tomasz Piller wydrukował *Lekcje, listy i ewangelie na niedziele i święta całego roku, z przydanym opisaniem męki naszego Zbawiciela według Jana Świętego*¹⁰. Był to wykaz Ewangelii na poszczególne niedziele, dni powszednie i święta uroczyste z dołączeniem modlitw i tabeli świąt ruchomych. Wśród modlitw polecano głównie błagania za monarchę, kierowane do Boga podczas spowiedzi i komunii świętej, oraz akty wiary.

⁸ E. zna jedynie wydanie krakowskie z 1780 r. – zob. E. XIV, s. 312–313, lwowska edycja znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu pod sygnaturą XVIII–5427.

⁹ E. XX, s. 164.

¹⁰ E. XXI, s. 160.

W następnym roku (1786) czytelnicy otrzymali *Sposób śpiewania podczas Mszy Św., tudzież litanie i modlitwy, które podług przypisanego porządku w kościołach parochialnych odprawiane być mają*¹¹. Tekst, pisany synoptycznie w języku niemieckim i polskim, składał się niejako z dwóch części. W pierwszej znajdowały się pieśni: na rozpoczęcie mszy św., przed Ewangelią, podczas ofiarowania, poświęcenia, podniesienia, na zakończenie mszy, litanie: do wszystkich świętych i loretańska oraz modlitwy zanoszone przy okazji ich odmawiania. Druga część miała charakter zdecydowanie informacyjny. Przedstawiała porządek mszy (obowiązujący od 1 stycznia 1786 r.) w kościołach lwowskich i na przedmieściach. Objąśniała, w jakich świątyniach i w jakie dni odprawiane miały być msze, gdzie i kiedy przewidywano procesje, gdzie zamierzano sprawować liturgię z udziałem chórów. Publikacja omawiała ponadto porządek mszy w kościołach zakonnych i w szpitalach oraz zawierała wykaz mszy śpiewanych, z kazaniem oraz z litanią.

Kolejną pozycją o charakterze religijnym była *Krótko zebrana nauka o jubileuszu przez Ojca Świętego Piusa VI bullą pod dniem 1 I wydaną roku 1795*¹² przygotowana przez anonimowego autora, który po zaprezentowaniu historii i powodów organizowania jubileuszy uświadamiał czytających, iż cesarz Franciszek II zwrócił się z prośbą do papieża Piusa VI, aby w jego dziedzicznych krajach taki porządek ustanowić. Ojciec święty zgodził się i bullą z 1 stycznia 1795 r. wyznaczył jubileusz na okres sześciu tygodni, który skutkował możliwością uzyskania odpustu zupełnego. We Lwowie modlitwy jubileuszowe miały trwać od piątej niedzieli po Wielkanocy do czwartej niedzieli po Zielonych Świątkach. W publikacji umieszczono wykaz uroczystości (procesji, nabożeństw, mszy, kazań, nauk w językach polskim i niemieckim), podano kościoły, w których miały odbywać się modlitwy jubileuszowe i zaproponowano odpowiednie modlitwy na tę okazję. Zalecano w tym okresie odbycie dwudniowego postu, nawiedzenie kościoła, wzbudzenie w sobie żalu za grzechy, spowiedź i przyjęcie komunii świętej, złożenie jałmużny oraz modlitwy (np. za Kościół, papieża, arcybiskupa diecezji, panującego cesarza). Sporządzono ponadto wykaz litanii, modlitw i pieśni, które należało odmówić w okresie jubileuszu.

W tym samym czasie ukazało się *Nabożeństwo jubileuszowe podług obrządku ruskiego roku 1795 oraz z niektórymi w czasie tegoż mianem kazaniem*¹³. Był to drukowany tekst jednej z uroczystości jubileuszowych odprawianych we Lwowie w 1795 r. w obrządku ruskim. Dochody z tej publikacji miały być obrócone na cele charytatywne. Na zawartość *Nabożeństwa jubileuszowego* złożyły się: litanie, suplikacje oraz modlitwy śpiewane przez duchownego i wiernych (np. za Kościół, w intencji odnowy moral-

¹¹ E. XXIX, s. 132.

¹² E. XXIII, s. 63.

¹³ E. XXIII, s. 4.

nej społeczności, za monarchę, ojca świętego, biskupa, duchowieństwo i całe społeczeństwo, za odwrócenie kary od świata i grzesznych ludzi. Pod tekstem modlitw wskazywano, gdzie należy szukać informacji na temat odbywającego się jubileuszu.

W 1796 r. drukarnia gubernialna wypuściła kolejne dzieło religijne, noszące tytuł *Nabożeństwo parafialne w kościele farnym mościskim zwyczajne*¹⁴. Podobnie jak poprzednie publikacje tego typu, zawierało ono teksty: nabożeństw, koronek, litanii, pieśni, modlitw oraz części katechizmu. Proponowało odmawianie błagań w intencji chorych, pokutujących za grzechy, umierających, walczących w obronie ojczyzny, za naród i jego zwierzchników kościelnych. *Nabożeństwo* podawało ponadto przykłady rachunku sumienia, modlitw przed i po spowiedzi oraz przed i po komunii św., podczas mszy św. oraz litanii, pieśni i kolęd.

Drukiem, a nawet nakładem Pillerowskim ukazał się modlitewnik pt. *Bóg najczystsza jest miłością. Modlitwy i uwagi pewnego pobożnego chrześcijanina*¹⁵. Niestety, z informacji bibliograficznych zamieszczonych w publikacji nie wynika, kto jest jego autorem i w którym roku został wydany. Estreicher nie rejestruje tej pozycji. Zna jedynie wydanie krakowskie¹⁶ autorstwa Karola Eckartshausena w tłumaczeniu Kazimierza Polaka z 1796 r. i wrocławskie z roku 1797¹⁷. Być może lwowska edycja wydana została na podstawie którejś z wyżej wymienionych. *Bóg najczystsza jest miłością* to typowy modlitewnik zawierający litanie, pieśni, psalmy, ody, akty wiary, rachunek sumienia, żal za grzechy oraz modlitwy odmawiane podczas mszy św.

Okolo roku 1797 Pillerowie dokonali przedruku kolejnej – szóstej już – edycji *Nabożeństwa za dusze zmarłych od jednej pani złożonego i używanego, a po jej śmierci dla wszystkich na śmierć pamiętnych, po szósty raz drukiem wydanego*¹⁸. Na odwrocie karty tytułowej publikacji umieszczona została sześciowersowa strofa na cześć nieznannej z imienia i nazwiska autorki oraz nieznanych z nazwiska Teresy i Franciszki, które sfinansowały szóste wydanie książki. Za przyczyną tych pań czytelnik mógł uzyskać zachętę do odmawiania modlitw za dusze zmarłych i dowiedzieć się, iż nie tylko postem, jałmużną i pokutą można wyjednać łaski u Stwórcy, ale również modlitwą za dusze zmarłych. Wspomniana publikacja zalecała

¹⁴ E. nie zna tego wydania, publikacja znajduje się w Bibliotece Narodowej pod sygnaturą XVIII.I.4458.

¹⁵ E. nie zna tego wydania, publikacja znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod sygnaturą P.XVIII.56.

¹⁶ K. Eckartshausen, *Bóg jest miłością najwyższą moją, modlitwą i rozważaniem*, tłum. K. Polak. Kraków 1796 – E. XVI, s. 6.

¹⁷ Tenże, *Bóg jest najczystsza miłością moją, modlitwą i moim rozmyśleniem*, Wrocław 1797 – E. XVI, s. 6–7.

¹⁸ E. nie zna tego wydania, lwowska edycja znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu pod sygnaturą XVIII-11775.

modlącym się ustanowienie intencji codziennej i podawała propozycje modlitw (np. do Anioła Stróża, Najświętszej Marii Panny, Trójcy Przenajświętszej, Jezusa), przedstawiała ich zalety i duchowe pożytki. Zachęcała ponadto do spowiedzi i komunii św. w intencji zmarłych, zalecała litanie, godzinki i nabożeństwa, np. do św. Tekli – wielkiej patronki utrapionych i zadłużonych, oraz godzinki, nowennę i litanie do św. Erazma – biskupa i męczennika.

b) kazania

W drukarni Pillerów ukazała się również spora ilość kazań. Pomędzy rokiem 1772 a 1776¹⁹ ich prasy opuściły czterotomowe *Kazania na różne święta całego roku uroczyste i nieuroczyste miane*²⁰ franciszkanina, jednego ze sławniejszych kaznodziejów drugiej połowy XVIII w. – Barnaby Kędzińskiego. Publikacja ukazała się w dwóch woluminach, z których każdy zawierał po dwa tomy. Kazania pisane były na różne święta w okresie roku liturgicznego. Tom pierwszy mieścił kazania na Nowy Rok, święto Trzech Króli, Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny, Niedzielę Wielkanocną, na uroczystość patronów świętych, podczas konsekracji ks. Dominika Piotra Karwosieckiego, biskupa bybleńskiego, oraz kazania głoszone podczas obrad zakonnych. Tom drugi zawierał nauki pasterskie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, pierwszy dzień zesłania Ducha św., pierwszy i drugi dzień Zielonych Świątek, uroczystość Trójcy Przenajświętszej, ogłoszenie kanonizacji Józefa z Kopertynu, poświęcenie kościoła, podczas obłóczyn w świątyni benedyktynek od ustawicznego szanowania Najświętszego Sakramentu oraz na podziękowanie za obranie papieżem Klemensa XIV. W tomie trzecim odnaleźć można kazania na uroczystość Bożego Ciała, Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Podwyższenia Krzyża Świętego oraz na uroczystości patronów świętych. Na tom czwarty złożyły się kazania na uroczystości patronalne, na dzień Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, dni adwentowe i Boże Narodzenie.

W 1774 r. w środę popielcową w lwowskiej katedrze głoszone było kazanie przez Wacława Hieronima Sierakowskiego, niegdyś biskupa przemyskiego, a od 1760 r. arcybiskupa lwowskiego. Kazanie to otrzymało wersję drukowaną. Tekst ułożony został synoptycznie – na stronach parzystych w języku polskim, zaś na nieparzystych – w języku niemieckim. Nosił tytuł *Nauka pasterska w dzień popielcu w kościele katedralnym, metropolitańskim*

¹⁹ Kazania ukazały się pierwotnie we Lwowie w roku 1772 w drukarni franciszkańskiej, która w 1776 r. zakończyła swoją działalność i być może wtedy bracia zdecydowali się wznowić edycję u Pillera.

²⁰ E. XIX, s. 223.

lwowskim, miana w roku 1774²¹. Sierakowski zwrócił w kazaniu uwagę na to, iż zwyczajem Kościoła katolickiego jest dawanie przez najwyższego pastora wskazówek swemu ludowi w listach pasterskich, kazaniach, naukach i przestrożach. Jako arcybiskup lwowski postanowił więc głosić Słowo Boże w okresie wielkiego postu. Przypomniawszy wiernym, iż „prochem są i w proch się obrócą”, apelował o czterdziestodniowy okres postu, pokuty i wstrzeźmiewalności. Wyjaśniał, czym jest post dla chrześcijan i jak poszczono dawniej w Kościele katolickim. Mówił, że umartwienie oswobadza wiernych od ciężarów ciała i ducha, przysposabia do świętych myśli, do odniesienia się do rzeczy ostatecznych. Post jest lekarstwem, gdyż zapobiega karom. Ubolewał, iż z powodu rozwiązłości ludzie coraz rzadziej go przestrzegają. Zachęcał do powstrzymywania się nie tylko od posiłków, ale także od nieprawości ciała i umysłu. Prosił, by w okresie postu wystrzegać się kłótni, nienawiści, zawiści, zazdrości, dawać jałmużnę bliźniemu, być miłosiernym i wyrozumiałym, bo tylko dobrze czyniący i żałujący za grzechy mogą uradować serce Jezusa.

Kolejnym autorem słowa pasterskiego był karmelita Jan Stanisław Kaczorowski, używający w zakonie imienia Anioł od św. Ducha²². 14 czerwca 1778 r. głosił on w kościele franciszkańskim w Przemyślu *Kazanie między oktawą uroczystej koronacji niepokalanie poczętej Najświętszej Marii Panny w Przemyślu cudami słynącej*²³. Wydarzeniu temu towarzyszyły liczne nabożeństwa i uroczystości. Z okazji koronacji obrazu Najświętszej Marii Panny ogłoszony został przez papieża Piusa VI odpust zupełny, mający trwać przez osiem dni. W modlitwach tych brał udział także Kaczorowski. Zwracając się do społeczności przemyskiej, mówił o znaczeniu Maryi w życiu człowieka i o łaskach, jakich mogą dostąpić modlący się przed cudownym obrazem. Uzmyslał wiernym, iż Bóg sprawuje rządy nad światem na dwa sposoby – w sposób naturalny – sterując całą naturą, i w sposób nadprzyrodzony. Bóg czasem odmienia porządek natury poprzez nadprzyrodzone działania. Wówczas natura jest Mu posłuszna. Powołując się na *Pismo święte*, dawał przykłady interwencji Boskiej, którą nazywał cudem. Jednym z takich nadprzyrodzonych wydarzeń – zdaniem kaznodziei – było niepokalane poczęcie Jezusa i obranie Maryi za pośredniczkę pomiędzy Bogiem a ludźmi. Według Kaczorowskiego nie ma na świecie większego zaszczytu niż ten, którego doznała NMP. Została wybrana na matkę dla Syna Bożego. Skoro więc sam Bóg ją uhonorował, to ludzie powinni tym bardziej uczynić ją swoją królową. Karmelita zachęcał ponadto do kierowania do Matki Przenajświętszej wszelkich prośb, gdyż ze względu na swe zasługi u Boga Wszechmogącego może ona wyjednać ludziom łaski. Przekonywał, że kogo Maryja weźmie w opiekę, ten nie zazna potępienia

²¹ E. XXVIII, s.71.

²² B. J. Wanat, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 82.

²³ E. XII, s. 158.

i będzie cieszył się chwałą wieczną. Spotka to nie tylko sprawiedliwych, ale też tych wszystkich, którzy zwrócą się z prośbą o Jej miłosierdzie. Miłosierdzie Boga jest zasługą Maryi, która jako matka kocha nawet te zbłąkane dzieci. Zwrócił też uwagę, iż przez koronację obrazu NMP lud przemyski powierzył się jej opiece i znalazł schronienie „pod jej płaszczem”.

5 września 1779 r. miało miejsce poświęcenie odnowionego kościoła franciszkańskiego w Druszkopolu. Z tej okazji Antoni Mercicki, tamtejszy gwardian franciszkańskiego konwentu braci mniejszych, wygłosił *Kazanie w dzień poświęcenia nowego kościoła druszkopolskiego*²⁴ i opublikował je w 1780 r. w drukarni Antoniego Pillera. Kazanie dedykował kasztelanowi Wojciechowi Rzyszczewskiemu, który sfinansował odnowienie świątyni. Autor przypominał postać poganina Zacheusza, który zaprosił do siebie Jezusa i w ten sposób uczynił własne mieszkanie „domem Bożym”. Podobnie zachowali się apostołowie, którzy gotowi byli oddać majątki na chwałę Boga. Ich śladem podążył także kasztelan chełmski Stanisław Druszkiewicz, który wybudował kościół w Druszkopolu, a gdy ten miał się ku upadkowi, wsparł go finansowo Wojciech Rzyszczewski. Mercicki przypominał, że poświęcenie kościoła to przemiana miejsca pospolitego w święte. Oprócz świątyń „moralnych”, które stanowią wierni, niezbędne są też „materialne”, w których ci wierni się gromadzą na modlitwę. Mówił o potrzebie ich budowania, gdyż w ten sposób okazuje się wdzięczność Bogu. Pomnażając kościoły, można uzyskać zasługi w niebie. Wyjaśniał wiernym, że Pan Bóg poświęca je w sposób niewidzialny, biskup w widzialny, a lud powinien uświęcić je poprzez bogobojność. W części drugiej kaznodzieja przedstawił wzór chrześcijanina – fundatora i ofiarodawcy – wspierając się przykładami Stanisława Druszkiewicza i Wojciecha Rzyszczewskiego.

Jedną z pierwszych publikacji tłoczonych przez Józefę Pillerową była *Mowa o wielkiej szkodzie z śmierci najjaśniejszej Marii Teresy, cesarzowej rzymskiej, królowy apostolskiej*²⁵ wygłoszona 27 stycznia 1781 r. w przemyskim kościele pojezuickim przez księdza Ignacego Jarockiego, profesora retoryki. *Mowę* przełożył z języka łacińskiego Wincenty Ilnicki, rektor w szkołach przemyskich, i opublikował w drukarni gubernialnej we Lwowie. Jarocki w imieniu całej prowincji wyraził żal z powodu śmierci Marii Teresy. Jej odejście traktował jako ogromną stratę nie tylko dla poddanych, ale i dla całej Europy. Swoje rozważania podzielił na trzy części. W pierwszej podziwiał reformy wewnętrzne przeprowadzone przez cesarzową. Przedstawił sytuację polityczną Austrii w chwili przejścia przez nią władzy, podkreślił jej zasługi w dziedzinie budowania silnego i stabilnego państwa austriackiego oraz pokoju w Europie. W części drugiej chwalił matczynek stosunek Marii Teresy względem obywateli monarchii i głęboką troskę wobec każdego poddanego. Zwrócił uwagę, iż w wyniku jej decyzji i rozporządzeń doszło do

²⁴ E. XXII, s. 296.

²⁵ E. XVIII, s. 489.

urbanistycznej rozbudowy miast, do rozwoju transportu, żeglugi, handlu, do wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i podniesienia standardu życia poddanych. Zwracając się do mieszkańców Przemyśla, wskazał na korzyści, jakie miasto odniosło, dostając się pod jej panowanie. To właśnie Marii Teresie przypisał Jarocki dźwignięcie grodu nad Sanem z cywilizacyjnej zapaści, jego intensywny rozwój, powstanie szkół, akademii, seminariów, gmachów służących instytucjom społecznym, fundowanie stypendiów dla kształcącej się młodzieży, wspomaganie chorych, sierot i ubogich. Prosił, by w zamian za te dobrodziejstwa modlono się w intencji zmarłej. W części trzeciej autor wychwalał zasługi Marii Teresy w dziedzinie rozwoju religii, a tym samym chwały Bożej. Twierdził, iż cesarzowa była obrończynią wiary katolickiej i hojnie wspierała wszelkie inicjatywy mające na celu jej umocnienie. *Mowa* Ignacego Jarockiego była wyrazem hołdu dla zmarłej, a jednocześnie prośbą o modlitwy w jej intencji.

Józefie Pillerowej zlecono także wytłoczenie *Kazania w nowo przekształconej cerkwi generalnego ruskiego seminarium lwowskiego*²⁶, wygłoszonego w czasie pierwszego nabożeństwa w tej świątyni, w dniu 4 marca 1787 r. Autorem kazania był Mikołaj Skorodyński, prezbiter świecki lwowskiej diecezji ruskiej, profesor teologii pastoralnej w Akademii Lwowskiej. *Kazanie* (składające się z dwóch części) rozpoczął nawiązaniem do słów Chrystusa, aby oddać cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co boskie. W części pierwszej wzywał uczestników nabożeństwa do wdzięczności względem Stwórcy, w drugiej zaś dziękował cesarzowi Józefowi za ufundowanie cerkwi. Twierdził, iż chwałę Bogu powinno oddawać się w miejscach do tego przeznaczonych, a te powinny być objęte szczególną czcią i troską, ponieważ mieszka w nich sam Bóg. W dalszej części kazania prosił o modlitwę za Józefa II, gdyż jego zdaniem oddawanie czci monarsze zalecał sam Jezus Chrystus. Podkreślił, że członkowie lwowskiego seminarium ruskiego w sposób szczególny powinni składać cześć swemu władcy, gdyż doznali jego wielkiej hojności, świątynia jest tego dowodem. W zamian za otrzymane dobrodziejstwa kaznodzieja prosił przyszłych pasterzy o lojalność wobec rządu austriackiego.

Prasy drukarni gubernialnej opuściło również *Kazanie o powinnościach pasterza i parafianów przy wprowadzeniu na probostwo trembowelskie ks. Jana Łoży, kanonika gremialnego metropolitalnego lwowskiego i chełmskiego*²⁷, wygłoszone 23 grudnia 1787 r. przez karmelitę Zacheusza Zgierskiego, trembowelskiego proboszcza w kościele ojców karmelitów trzewikowych. Świątynia ta została przekształcona w kościół parafialny, którego proboszczem ustanowiono Jana Łożę, lwowskiego kanonika gremialnego metropolitalnego. Zgierski powitał nowego duszpasterza, dedykując mu kazanie i modlitwę. Mówił o powinnościach księży wobec owiec, którymi przyszło się im opiekować. Wskazywał, iż powinni być „świecznikami

²⁶ E. nie zna tego wydania, publikacja znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod sygnaturami P.XVIII.781, P.XVIII.7331.

²⁷ E. IX, s. 555.

w ciemnościach, przewodnikami w drodze, zwierciadłami w postępkach²⁸. Jest to zadanie bardzo trudne i tylko nieliczni potrafią mu sprostać. W przekonaniu Zgierskiego biskup lwowski powierzył społeczności trembowelskiej właśnie takiego duszpasterza. Zachęcał do modlitwy w intencji nowego proboszcza. Jednocześnie zwracał uwagę na fakt, iż sam pasterz nie wystarczy, by jego owce osiągnęły szczęście wieczne. Parafianie winni słuchać głosu swego duchowego przewodnika, a co najważniejsze, iść za nim, jak za Chrystusem, którego duszpasterz reprezentuje. Apelował, by wierni poznali swego proboszcza, szanowali go i słuchali jego wskazówek. Zwracał uwagę na potrzebę odwiedzania kościołów, stosowania się do nauk pasterskich, które wskazują drogę prawdy, piętnują złe czyny, uwrażliwiają na potrzeby innych, uczą miłości względem bliźniego, pokory, pokazują sposoby poprawy, a tym samym przybliżają królestwo niebieskie.

Kolejne kazanie opublikowane za pośrednictwem pras Pillerowskich głoszone było przez bazylianina Ignacego Filipowicza, doktora filozofii i teologii. 13 lipca 1788 r. w lwowskim kościele bernardyńskim skierował on słowo pasterskie do czcicieli błogosławionego Jana z Dukli, żyjącego w latach 1410–1484, głośnego bernardyna, słynącego z uprawianej przez wiele lat surowej ascezy. Kazanie „miane” *W dzień uroczysty b. Jana z Dukli w kościele J. X. X. bernardynów w Lwowie*²⁹ dedykował autor przybyłemu na tę uroczystość biskupowi lwowskiemu, halickiemu i kamienieckiemu – Piotrowi Bielańskiemu. Filipowicz zauważał, iż wśród ludzi sławą cieszą się mędrcy, podróżnicy, filozofowie, politycy, ekonomiści, u Boga zaś sławę zyskują ludzie wierzący, którzy usłyszeli słowo Boże i w nie uwierzyli. Bóg błogosławi także tym, którzy ową wiarę przekazują innym. Taką osobą był właśnie Jan z Dukli. Nawiązując do życia błogosławionego, Filipowicz wskazał na kilka aspektów jego głębokiej wiary. Wyjaśniał, że Jan z Dukli pełnił posługę apostoła i nauczyciela, który przypominał o Jezusie i o jego nauce. Wskazywał drogę błędzącym, na wzór św. Pawła lub św. Tomasza z Akwinu. Niczym Jan Chrzciel był głosem wołającym na puszczy, prostował ścieżki Pańskie. Poprzez dobre życie, wiarę, pokutę, skromność dawał przykład, jak należy rozumieć naukę Chrystusa. Kaznodzieja zalecał naśladowanie błogosławionego w kontaktach z innymi – w szkołach, urzędach, kościołach, szpitalach, przytułkach, ratuszach, sądach, w miejscach, gdzie podejmuje się ważne decyzje handlowe, społeczne i polityczne. Apel kierował do wszystkich bez wyjątku – biednych i bogatych, dorosłych i dzieci, chorych i zdrowych, strapionych i radosnych. Prosił, by postępowali podobnie jak błogosławiony Jan z Dukli, a w życiu kierowali się prawami i przykazaniami Bożymi. Kończąc kazanie, Filipowicz dziękował Bogu, który zesłał Jana z Dukli, by za jego pośrednictwem wierni mogli poznać drogę do życia wiecznego.

²⁸ Z. Zgierski, *Kazanie o powinnościach pasterza i parafianów przy wprowadzeniu na probostwo trembowelskie ks. Jana Łoży, Lwów [po 23 grudnia] 1787, s. 14.*

²⁹ E. XVIII Dopełnienie, s. 200.

Drukarnia Pillerów realizowała także zlecenia duchowieństwa winnickiego. Wytłoczyła *Kazanie na niedzielę 22 po świętach, z okoliczności uroczystego przez obywatelów województwa braclawskiego i mieszczan winnickich Konstytucji Sejmu dnia 3 maja 1791 roku zaprzysiężenia miane w kościele ks. dominikanów w Winnicy*³⁰. Jego autorem był Onufry Zaremba, ordynariusz konwentu i szkół wydziałowych winnickich. Swe rozważania rozpoczął od ewangelicznego apelu, aby oddać cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co boskie. Zwracając się do mieszkańców województwa braclawskiego i do winniczan, zachęcał, by czcili swych monarchów. Mówił o wolności umiłowanej przez Polaków i o Stanisławie Augustie, który jest jej gwarantem, prosił o modlitwy w jego intencji. W trzech częściach omówił zobowiązania obywateli względem Boga, króla i ustanowionych praw. Dziękował Duchowi św., który czuwa nad monarchą oraz nad posłami obradującymi i układającymi tekst konstytucji.

Okazją do wydrukowania *Kazania w dzień Objawienia Pańskiego, które Grecy Theofania zowią*³¹ stało się także publiczne święcenie wody. Wygłosił je 6 stycznia 1796 r. w Drohobyczu Feliks Marcin Biliński, tamtejszy ordynariusz. W swym słowie pasterskim wyjaśniał wiernym, że w dniu Objawienia Pańskiego Kościół rzymski obchodzi uroczystość trzech cudów: sprowadzenia mędrców do żłobu, przemienienia wody w wino, chrztu Jezusa przez Jana Chrzciciela. Kościół wschodni cuda te czci obrządkiem chrztu w rzece Jordan. Organizuje wówczas uroczysty obchód i publiczne święcenie wody. Wyznawcy Kościoła rzymskiego dość sceptycznie podchodzili do tych rytuałów, dlatego Biliński zachęcał ich do wzięcia w nich udziału. W pierwszej części kazania zwrócił uwagę na to, że obrządek chrzczenia wody jest bardzo stary, należy do tradycji Kościoła wschodniego. Powoływał się na słowa biskupa Bazylego Wielkiego, który zalecał czczenie tego święta. Zostało ono ustanowione na pamiątkę chrztu Zbawiciela w Jordanie i jest znakiem odrodzenia się poprzez zanurzenie w wodzie. Kaznodzieja przypominał, że obmyci nią stajemy się dziećmi Bożymi. Zachęcał zarówno wyznawców Kościoła wschodniego, jak i zachodniego do celebrowania tej uroczystości. Dziękował za przybycie na nabożeństwo proboszczowi drohobyckiemu, jego pomocnikom i braciom zakonnym oraz licznie zebranej społeczności drohobyckiej, która niezależnie od przekonań religijnych, uczestnictwem w modlitwie zjednoczyła się przy Chrystusie. W drugiej części Biliński apelował, by przez ten obrządek wierni zadbali o czystość sumienia, przywoitość i użyteczność. Skoro Chrystus przyjął chrzest, oznacza to, że sakrament ów jest niezbędny do uzyskania zbawienia. Rytuał chrzczenia wody powinien być okazją do autorefleksji, rachunku sumienia, uporządkowania swojego życia; ma przypominać o potrzebie niewinności i uczciwości. Przez wodę spływa łaska odkupienia. Błogosławieństwo Jordanu sprowadza na wier-

³⁰ E. nie zna tego wydania, publikacja znajduje się w Bibliotece Narodowej pod sygnaturą XVIII.I.3362.

³¹ E. XVIII, s. 134–135.

nych oczyszczenie duszy i ciała. W części końcowej Biliński mówił o mocy wody święconej i wskazywał przykłady jej cudownego działania, ponownie zachęcając wiernych do czynnego włączenia się w to święto.

W lwowskiej tłoczni gubernialnej ukazała się publikacja składająca się z dwóch kazań głoszonych w czasie obchodów pamiątki błogosławionego Jana z Dukli w roku 1796. Były to *Kazania dwa miane w kościele WW. OO. Bernardynów, a teraz razem i parochialnym lwowskim w dzień uroczystego obchodzenia pamiątki b. Jana z Dukli, to jest: 10 lipca 1796 roku*³². Wygłosili je ks. Michał Mogelnicki, paroch ruski zniesieński, oraz Michał Kierzewski, paroch ruski grodecki. Kazanie pierwsze towarzyszyło sumie, którą celebrował sam Piotr Bielański, biskup lwowski, halicki i kamieniecki. Mogelnicki, powołując się na św. Łukasza, apelował do posiadaczy, by wyzbyli się swych bogactw doczesnych poprzez świadczenie jałmużny, a zapewnią sobie w ten sposób nieustające skarby w niebie. Mówił, że dobra doczesne nie mają trwałego znaczenia, ludzie goniący za pieniędzmi i majątkiem są w błędzie, zapominają o trwałych wartościach. Chrystus właśnie dlatego urodził się w ubóstwie, żył skromnie, by nie zabiegać o dostatki. W ślad za nim poszli apostołowie. Opuścili rodziny, domy, gospodarstwa, wyzbyli się wszystkiego. Podobnie uczynili również bracia zakonnicy, a wśród nich Jan z Dukli. Ten wzór życia kaznodzieja dedykował wszystkim wiernym, nie wzywając ich jednak do natychmiastowego porzucenia dóbr i życia w nędzy. Zachęcał jedynie, by trwali w stanie, do którego ich Bóg powołał, piastowali urzędy, które im powierzono, uzyskiwali godności i gratyfikacje, ale żeby byli zawsze ubodzy w duchu, posiadali dystans względem dóbr doczesnych, dzielili się tym, co mają, z innymi, żyli zgodnie z ewangelią. Zwracając się do biskupa Bielańskiego, kaznodzieja prosił o błogosławieństwo dla uczestników mszy, aby mogli lepiej zrozumieć słowo pasterskie. Mówił o obowiązkach chrześcijanina, które polegają na ustawicznym samodoskonaleniu się, roztroprnym życiu, utrzymywaniu ciała i duszy w zdrowiu, udzielaniu pomocy innym i dostrzeganiu bliźniego w każdym człowieku. Trudno wypełniać te obowiązki w świecie pełnym grzechu i fałszywych wartości, pośród ludzi próżnych, dbających o przyjemności i dobra doczesne. Tymczasem błogosławiony Jan z Dukli wskazywał prawdziwą drogę, zapewniającą szczęście wieczne. W drugiej części kazania Mogelnicki przestrzegał przed uchylaniem się od obowiązków chrześcijanina. Unikając ich, można utracić szansę na wejście do królestwa Bożego. Uwrażliwiał opływających w zbytki na czyhające na nich niebezpieczeństwo. Wzywał, by zrezygnowali z nieuczciwych manipulacji pomnażających ich majątki i przynoszących zaszczyty, bo do zbawienia prowadzi tylko jedna droga – życie według przykazań Bożych i według wzoru błogosławionego Jana z Dukli.

Drugie kazanie głoszone było przez Michała Kierzewskiego podczas nieszpórów odprawionych wraz z procesją i suplikacjami. Również i ów kazno-

³² E. XXII, s. 504–505.

dzieja zapewniał, iż Bóg przez swe słowa i czyny sług swoich dał wskazówki i zalecenia, jaką drogą można wejść do jego królestwa. Kościół dlatego wspomina sługi Boże, by ich przykładami wskazać wiernym istotę życia i skłonić ich do refleksji, a niekiedy do nawrócenia. Wyznawał, iż jako prawosławny katolik obchodzi podwójne święto – pamiątkę apostoła Piotra i błogosławionego Jana z Dukli. Radując się ich chwałą, zwracał uwagę na najważniejsze aspekty ich życia. Według Kierzewskiego otrzymujemy od Boga łaski ducha i ciała. To od nas zależy, jak je wykorzystamy. Błogosławiony z Dukli miał pełną świadomość, że życie doczesne nie jest życiem wiecznym, lecz drogą do niego. Korzystał z otrzymanych darów, by się bardziej doskonalić. Kaznodzieja proponował słuchaczom, by zastanowili się, co dla nich jest najważniejsze, na jakie działania i wybory przeznaczają życie doczesne i jak korzystają z łask, które na nich spływają. Uzmyslał, że ich poczynania w większości przypadków są błędne i krótkowzroczne, dlatego apelował, by wzorem Jana z Dukli opowiadali się za prawdziwymi, nieprzemijającymi wartościami.

Kolejne trzy kazania wywodzące się z drukarni gubernialnej tłoczone były przez Józefa Jana Pillera. Pierwsze z nich to *Mowa do obywatelów stołecznego miasta Lwowa na dniu uroczystego poświęcenia tychże patriotycznych chorągwi*³³ wygłoszona 23 lipca 1797 r. przez Antoniego Lukasa, księdza, katechetę cesarsko-królewskich szkół normalnych we Lwowie. Zwracając się do obywateli, którzy opowiedzieli się po stronie cesarza austriackiego Franciszka II, błogosławił chorągwie oddziałów gotowych walczyć przeciwko Francji. Chwalił Galicjan za wyrażoną deklarację wierności i przywiązania do monarchy. Ich dobrowolne zaciągnięcie się do wojska i chęć obrony kraju były według Lukasa oznaką bohaterstwa. Taką postawę uważał za godną naśladowania i pochwały. Była ona wyrazem czci oddanej Bogu, monarsze i ojczyźnie, świadectwem dobrze spełnionego obowiązku. Obywatele galicyjscy w swoim geście nie kierowali się pragnieniem sławy ani żądzą władzy, lecz honorem i lojalnością. Ofiara – zdaniem mówcy – zaowocuje w postaci wdzięczności monarchy, który doceni i nagrodzi ich wybór. Zachęcał, by zaszczepiali swe poczucie patriotyzmu w dzieciach, ucząc ich miłości do kraju i rządzących; niech, idąc wzorem ojców, przywykają do posłuszeństwa Bogu, monarsze i ojczyźnie. Zwrócił się także do przysłych pokoleń z apelem, by sławili czyny przodków i ich słuszne wybory, by dziękowali im za zapewnienie wolności i dobrobytu w „domu monarchy austriackiego” oraz aby sławili chorągwie, które właśnie poświęcano. Kaznodzieja przekazał również życzenia obywatelom, którzy dokonali słusznego wyboru, złożył im podziękowania w imieniu monarchy, państwa austriackiego, gubernatora, generała dowodzącego oraz arcybiskupa, z polecenia którego dokonano ceremonii poświęcenia chorągwi.

W roku 1797 ukazało się drukiem *Kazanie przy wstępie na arcybiskupstwo lwowskie Kajetana Ignacego Kickiego*³⁴. Głosił je w katedrze lwowskiej

³³ E. XXI, s. 516.

³⁴ E. XXIII, s. 190.

tamtejszy kanonik Jan Nowicki, który w imieniu wiernych wyrażał radość z wyboru nowego arcybiskupa – Kajetana Ignacego Kickiego, bratanka Ferdynanda Onufrego Kickiego, dotychczasowego arcybiskupa. W części pierwszej kaznodzieja przedstawił sylwetkę nowo wybranego hierarchy, sławiąc jego wykształcenie, znajomość języków obcych, gorliwość, zdolności organizacyjne i zalety osobiste. Charakteryzował arcybiskupa w sposób następujący: oto pasterz nasz – dla domowników rzetelny, dla przyjaciół uczciwy, szczery, poufny, dla przychodzących z interesami w przyjęciu łatwy, w wysłuchaniu cierpliwy, w skutecznieniu niezwoleczny, dla wszystkich litościwy, szczodry, uczynny, słowem dla wszystkich otwarty, wylewny. A przedpokoje jego pełne codziennie odbierających od niego w smutku pociechę, w potrzebie ratunek, w niedostatku wsparcie³⁵.

W części drugiej Nowicki apelował do licznie przybyłych, by nie zasmucali umiłowanego pasterza złym postępowaniem i odchodzeniem od wiary katolickiej, by trwali przy nim wiernie. Przypominał, że gdy Chrystus wkroczył do Jerozolimy, lud przygotował mu aplauz i witał go gałązkami, a po chwili krzyczał „ukrzyżuj”. Życzył Kickiemu, by nie spotkała go podobna przykrość. W kazaniu tym nie zabrakło słów skierowanych do gubernatora, któremu mówca dziękował za przychylność wobec narodu polskiego i prosił o przekazanie podziękowań cesarzowi Franciszkowi II. Kapitulie lwowskiej i zgromadzonemu licznie duchowieństwu gratulował arcybiskupa, a Boga prosił o dalsze błogosławieństwa dla archidiecezji.

W 1800 r. w tłoczni Józefa Jana Pillera opublikowane zostało *Kazanie o godności, obowiązkach i potrzebie kapłanów z okoliczności powtórnych prymicjów pewnego kapłana*³⁶. Autorem przemowy był wspomniany już wcześniej bazylianin Ignacy Filipowicz. Wygłosił ją w Brodach 30 listopada 1798 r. Rozpoczął od tezy, iż każdy człowiek na swój sposób poszukuje szczęścia. Jedni widzą je w rozkoszach ciała, dostatkach, godnościach lub w sławie, dla innych najwyższym szczęściem jest dobre zdrowie. Dla chrześcijanina najważniejszym celem i radością powinno stać się złączenie się z Bogiem. Takie szczęście osiągają zwykle osoby duchowne, które częściej od innych przebywają z Bogiem, przyjmują go w sakramentach, przystępują do ołtarza Pańskiego. Również takim szczęściem obdarzony został niewymieniony przez Filipowicza z imienia i nazwiska duchowny, który obchodził pięćdziesięciolecie posługi kapłańskiej. Jubileusz ten stał się okazją do rozważań na temat godności stanu kapłańskiego, obowiązków i powinności duchownych oraz potrzeby prowadzonej przez nich misji duszpasterskiej. Filipowicz wyjaśniał, iż duchowieństwo jest wyróżnione w sposób szczególny, posiada bowiem moc i władzę w Kościele, jest strażnikiem sakramentów świętych, pełni funkcję „ministrów Bożych”. Przywileje te nakładają na osoby konsekrowane także większe obowiązki, reprezentują bowiem Chrystusa. W momencie święceń kapłańskich stają się stróżami

³⁵ Tamże, s. 15–16.

³⁶ E. I, s. 497.

ołtarza, szafarzami sakramentów, pasterzami owiec, tłumaczami sekretów Bożych, kaznodziejami prawd ewangelicznych, pośrednikami pomiędzy Bogiem a ludźmi. Używając danej im mocy i władzy, powinni godnie je wykorzystywać, być we wszystkim podobnymi do Chrystusa. Według Filipowicza kapłani są darem Bożym, niezbędnym ogniwem w procesie zbawienia. Takim darem, podkreślił kaznodzieja, niewątpliwie jest celebrant obchodzący powtórne prymicje, który doskonałością życia przyświecał przez pięćdziesiąt lat swoim owieczkom i całemu zgromadzeniu zakonnemu.

c) żywoty świętych

Wspomniany wcześniej franciszkanin Barnaba Kędzierski, autor *Kazań na różne święta całego roku uroczystych i nieuroczystych*, dwukrotnie publikował w tłocznii Pillerów hagiografię dotyczącą życia błogosławionego Jakuba Strzeмиę. Pierwsze wydanie, noszące tytuł: *Życie błogosławionego sługi Bożego Jakuba z domu i herbu Strzeмиę, arcybiskupa halickiego, czyli jak teraz lwowskiego, z zakonu franciszkańskiego wyznawcy, z dokumentów najdawniejszych zebrane, z przetłumaczonym hymnem, modlitwą, a także z antyfoną wydane*³⁷, ukazało się w 1778 r., drugie – dwadzieścia lat później. Barnaba Kędzierski był wielkim czcicielem błogosławionego Jakuba. Poważnie przyczynił się do ukończenia jego procesu beatyfikacyjnego i zorganizowania uroczystości z tym związanych. Opierając się w dużej mierze na materiałach źródłowych, przygotował jedną z pierwszych publikacji o charakterze monograficznym dotyczących tego błogosławionego.

Kędzierski próbował przypomnieć współczesnym życie i działalność zmarłego, by przybliżyć w ten sposób wartości, jakie stanowią chrześcijańskie *credo*. Prezentował Jakuba Strzeмиę jako tego, który porzucił dobra i zaszczyty, by poświęcić się całkowicie służbie Bogu. Opisał jego życie w zakonie franciszkańskim jako pełne modlitwy, surowej pokuty i dobrych uczynków oraz wymienił funkcje, które piastował, wywiązując się z nich sumiennie i uczciwie. Przedstawił ponadto okoliczności śmierci owego znanego z surowej ascezy zakonnika, wówczas już arcybiskupa halickiego, i kult związany z jego osobą. Nie omieszkał napomknąć o cudownej mocy uzdrowicielskiej ciała i relikwii zmarłego oraz o inicjatywach jego wyznawców, które doprowadziły do beatyfikacji.

Drugie wydanie, wytłoczone w 1798 r., opatrzone zostało tytułem: *Życie błogosławionego Jakuba Ruchem z Władonny z domu i herbu Strzeмиę, arcybiskupa halickiego, albo jak teraz lwowskiego, wyznawcy z zakonu franciszkańskiego, powtórnie i obszerniej wydane*³⁸. Stanowiło wersję poprawioną i uzupełnioną. Dodatkowo tekst wzbogacony został ilustracją miedziorytową

³⁷ E. XXIX, s. 360–361.

³⁸ E. XIX, s. 225, XXIX, s. 360–361.

przedstawiającą wizerunek błogosławionego z podpisem: „*B. Jacobus Strepa Archi Episc: Halicien: ex Ord. Minor Conventt: ingravissimo incendio Civitt. Leopolis Defensor Mirabilis*”. To wydanie hagiografii autor dedykował Ignacemu Kajetanowi Kickiemu, arcybiskupowi lwowskiemu. W obu edycjach po zasadniczej części publikacji umieszczone zostały teksty hymnu do błogosławionego Jakuba Strzemię (synoptycznie w języku łacińskim i polskim) oraz antyfony, czyli krótki tekst modlitewny przeznaczony do śpiewania.

d) inne

W drukarni Pillerów ukazały się także trzy edycje *Książeczki do czytania dla uczniów szkół narodowych w Królestwach Galicji i Lodomerii*³⁹. Były to dwuczęściowe wydawnictwa do nauki katechizmu przeznaczone dla uczniów szkół narodowych. Mieściły w sobie najistotniejsze zagadnienia dotyczące religii chrześcijańskiej i fragmenty *Pisma świętego*. Posiadacz *Książeczki* dowiedzieć się mógł, na czym polega religia chrześcijańska i czym jest dla człowieka wierzącego. Mógł poznać podstawowe prawdy wiary, naukę Chrystusa i obowiązki chrześcijanina. Przybliżona mu została także tematyka dotycząca nadziei, miłości, sakramentów świętych i ich cudownej mocy. Pierwsze wydanie publikacji ukazało się w 1785 r., drugie w 1790, trzecie zaś w 1796. Wszystkie edycje można było nabyć w księgarni Pillerów.

W roku 1792 tłocznia wydała interesującą pozycję pt. *Zebrań z różnych autorów wiadomości, każdemu, a osobliwie będącemu w stanie duchownym czytelnikowi pożytecznych w sobie zawierające*⁴⁰. Nieznany z imienia i nazwiska autor podjął się próby recenzji dwunastu publikacji obcojęzycznych, które jego zdaniem zasługiwały na uwagę i przybliżenie ich galicyjskim czytelnikom, zwłaszcza stanu duchownego. Autor *Zebrań z różnych autorów wiadomości...* poddał analizie zarówno treść, jak i jakość wybranych przez siebie dzieł, które były odzwierciedleniem stanu ówczesnego piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego. Rekomendowane publikacje były krótko omawiane, a dokonujący wyboru przedstawiał ich wartość poznawczą oraz uzasadniał, dlaczego warto po nie sięgnąć. Omawiając np. *Nowy traktat o wielości światów* Hughensa chwalił pomysłowość autora, choć zaznaczał jednocześnie, iż w publikacji tej nie ma więcej prawdy niż w bajkach. Wyjaśniał, że „te wszystkie dowcipne androny, chociaż nie uczynią żadnego pożytku w rozumie czytelnika, zawsze jednak są i będą zabawne, a na ostatek potrzebne do wiadomości duchownych, ponieważ

³⁹ E. wydania pierwszego nie zna, znajduje się ono w Bibliotece KUL pod sygnaturą P.XVIII.584, Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego pod sygnaturą SD6476, Bibliotece Narodowej pod sygnaturami XVIII.I.5245 i XVIII.I.1483; zna wydanie drugie – zob. E. XX, s. 343; nie zna także wydania trzeciego, którego egzemplarz znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie pod sygnaturą 7246, 7177.

⁴⁰ E. IX, s. 65.

ci, którzy żadnej wiary nie mają, usiłują takimi bajecznymi kwestiami zbijać historię Pisma Ś[więtego] o stworzeniu świata⁴¹. Jako inną pozycję wartą lektury wymienił *Traktat metodyczny, czyli sposób wykładania Pisma Ś[więtego]* napisany przez benedyktyna – Jana Martiniana, którego rekomendujący poczytywał za jednego z najdoskonalszych tłumaczy Ewangelii. Na trzecim miejscu wśród polecanych lektur znalazła się *Historia i religia Żydów od Jezusa Chrystusa aż do teraźniejszych czasów*, która stanowiła suplement do *Historii Józefa Żydowina*. Recenzent wyrażał się bardzo pochlebnie o jej autorze – kalwiniście Besnagne. Wskazywał, iż prócz opisu różnych ceremonii, publikacja mieści w sobie rozdziały dotyczące pobytu Chrystusa w synagodze, zburzenia Jerozolimy i dziejów rozproszenia narodu żydowskiego. Podkreślał, że dodatkowym atutem pracy jest rejestr patriarchów Judei. Kolejnymi poleceniami przez recenzenta, ze względu na walory poznawcze w zakresie obrządku i historii Kościoła katolickiego, pozycjami są: *Starożytne liturgie, czyli sposób, którym odprawiano Mszę Ś[więtą] każdego wieku w kościołach wschodnich i zachodnich z roztrząśnieniem wszystkich zwyczajów, modlitw i obrzędów zachowywanych przy Ś[więtej] ofierze* Grancolasa, doktora teologii, oraz dziesięciotomowa hagiografia poświęcona świętemu Hieronimowi pt. *Życie Ś[więtego] Hieronima, kapłana, pustelnika i doktora Kościoła* Jana Martiniana. Na liście rekomendowanych lektur znalazły się także *Życie Pitagory, jego znaki i jego wiersze złote* oraz *Życie Hieroklesa i jego komentarze na wiersze złote Pitagory* w wersji poprawionej i przetłumaczonej na język francuski. Te rozważania „filozofów-pogan” były zalecane do czytania przez duchownych, by znali je i umieli ich odrzucenie odpowiednio argumentować. W dalszej kolejności autor *Zebrania z różnych autorów...* proponował jako wartą uwagi dysertację dotyczącą czasów Phalarydesa i Pitagorasa, napisaną w Londynie w 1704 r. przez Henryka Dodwella, która stanowiła odpowiedź na krytyczne uwagi dwóch angielskich badaczy (d’Orery i Bentleya) kierowane do jego poprzednich prac. Dodwell, urażony ich krytyką, napisał solidną rozprawę, w której bronił swoich racji. Inną pozycją, która zaprzętnęła uwagę anonimowego „cenzora”, była dwutomowa *Historia zborów powszechnych i zgromadzeń odprawianych na wschodzie i zachodzie od czasów apostołskich aż do zboru trydenckiego z dysertacjami obyczajów Kościoła i królestwa francuskiego* tyczącymi się opisująca historię soborów oraz powody ich zwoływania i przebieg. Dowiadujemy się z niej, że pierwsze trzy sobory zwołali apostołowie, pozostałe zaś kolejni papieże. Sobory zostały kolejno opisane, włącznie z informacją, co było tematem ich obrad. Na liście kanonu lekturowego dla duchownych nie mogło zabraknąć *Różnic prawdziwej i fałszywej nauki moralnej, gdzie pokazują się błędy ksiąg Cyceron: o powinnościach, o przyjaźni, o starości i o rzeczach niezwy-*

⁴¹ *Zebranie z różnych autorów wiadomości, każdemu, a osobliwie będącemu w stanie duchownym czytelnikowi pożytecznych w sobie zawierające*, Lwów 1792, s. 6.

czajnych. Autor tej publikacji zakładał, iż bez wiary chrześcijańskiej nie ma prawdziwego zbawienia. Wyjaśnił, że tam, gdzie jest prawda, triumfuje rozum, tam, gdzie fałsz, panoszy się błąd. Kto więc chce być rozumny, musi poszukiwać prawdy. Dowodził, że w tej sytuacji maksymy wyjęte z Cycerona są fałszywe, obłudne, zwodzące ludzi, gdyż autor przedkłada siłę i moc ciała człowieka nad jego duszę. Dokonujący przeglądu zagranicznych prac polecał jeszcze jedną publikację, poświęconą soborom trzyczęściową *Historię zborów pokazującą w krótkości znaczniejsze zdarzenia w Kościele Bożym od początku jego aż do teraźniejszego czasu*, napisaną w Rzymie przez niejakiego Hermanta. Rozprawa opisywała dotychczasowe obrady biskupów z całego świata oraz wydarzenia, które im towarzyszyły, postulowała zwołanie kolejnego soboru, podczas którego oceniono by aktualny stan Kościoła katolickiego. Jedenastą z kolei omawianą w *Zebraniu z różnych autorów wiadomości* pozycją był *Sposób życia z ukontentowaniem przez autora praktyki cnot chrześcijańskich*, przetłumaczony z języka angielskiego. Autor tej publikacji podjął się próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, co jest ważniejsze: „Żyć czy być?” Przedstawił swe rozważania na temat racjonalizmu i empiryzmu, wymienił też dobrane przez siebie prawdy nieomyłne (siedem). Ostatnią pozycją zasługującą w mniemaniu opiniodawcy na przeczytanie, głównie ze względu na „sposób pięknego moralu”, są *Homilie Asteriusza*, biskupa uchodzącego za jednego z najwybitniejszych mówców Kościoła, autora wielu komentarzy do psalmów i ewangelii, autora panegiryków opiewających świętych.

Prasy pillerowskie wydrukowały także *Opisanie publicznego święcenia wody w stołecznym mieście Galicji Lwowie*⁴², które miało miejsce w dzień Objawienia Pańskiego, prawdopodobnie w 1797 r. Publikacja ukazała się dzięki staraniom seniorów, kolatorów i prowizorów miejskiej cerkwi parafialnej lwowskiej. Opisywała ona przebieg i porządek uroczystej procesji oraz ceremonię publicznego święcenia wody. W uroczystościach brał udział unicki biskup Piotr Bielański, kazanie głosił Mikołaj Skorodyński – prezbiter świecki, generalny, wikary ruskiej diecezji lwowskiej. *Opisanie publicznego święcenia wody*, prócz relacji z przebiegu procesji, obejmowało tekst nabożeństwa odprawianego podczas poświęcenia wody (z rozpisaniem na fragmenty, które czytał lektor, diakon i lud) oraz fragment *Listu św. Pawła do Koryntian*. W publikacji znalazły się ponadto modlitwy przewidziane na tę uroczystość oraz tekst kazania wygłoszonego w czasie celebracji.

To ostatnie, składające się z dwóch części, rozpoczęło się od słów Izajasza, który mówił o czerpaniu wody ze źródła Zbawiciela. Do czerpania „wody żywej” wzywała także cerkiew w dniu Przemienienia Pańskiego. Dzień ten odkrywał tajemnice wiary chrześcijańskiej i zachęcał do głoszenia chwały boskiej. Autor kazania nawiązał do chrztu Jezusowego w rzece Jordan, do pierwszych chrześcijan, którzy w taki właśnie sposób przy-

⁴² E. XVIII, s. 61.

pieczętowali nawrócenie na wiarę Chrystusową. Mówił, że poświęcenie wody jest przypomnieniem tamtych wydarzeń, jest pamiątką objawienia się Boga w Trójcy Przenajświętszej. W dalszej kolejności podkreślał, że Cerkiew, przypominając chrzest Jezusa, zachęca do czystości sumienia, do bycia godnym darów Ducha świętego, do refleksji nad dotychczasowym postępowaniem i do oczyszczenia się. Nawoływał też do zabrania wody święconej do domu, gdyż przypomina ona o tajemnicach Bożych, utwierdza w życiu chrześcijańskim.

Drukarnia wypuściła także dwie pozycje pomocne w nauczaniu religii. Zalecane były te dzieła głównie uczniom, rodzicom i uczącym katechezy. Pierwsze z nich – *Porozdzielane i objaśnione niedzielne i świąteczne Ewangelie służące katechistom do używania w cesarsko-królewskich państwach*⁴³ – ukazało się dwukrotnie w 1785 i 1786 r. Zawierało wyznaczone do przeczytania podczas nabożeństwa części ewangelii i listów z dołączeniem nauk i wyjaśnień tych czytań. Podawało instrukcję sporządzania tabel świąt za pomocą sposobu literalnego oraz wskazówki metodyczne pomagające lepiej zrozumieć słowo Boże. Pozycja rekomendowana była także księżom i kaznodziejom. W jej części pierwszej zamieszczono propozycje niedzielnych ewangelii wraz z ewangeliami czytаныmi podczas uroczystych świąt. Po fragmencie słowa Bożego podane były objaśnienia jego treści oraz nauka wiary i obyczajów. W części drugiej zamieszczono ewangelie czytane w święta. Uwzględniono ponadto nauki ogólne dotyczące zgodności życia z *Pismem świętym* dla wszystkich wiernych chcących doskonalić się w wierze. Do publikacji dołączona została dodatkowa karta (a₁) w formacie in 2° – zawierająca tabelę ewangelii na uroczystość Trójcy Przenajświętszej oraz tabelę z zapisem sporządzonym według wcześniej proponowanego literalnego sposobu.

Drugą pozycją pomocną przy nauce religii miało być *Prowadzenie dzieci do poznania najpierwszych prawd religii, aby je uczynić przez nie zdolnymi do pojęcia wyższych wyobrażeń o religii i moralności*⁴⁴ Kazimierza Wohlfeila. Ukazało się ono w 1800 r. We wprowadzeniu autor informował, że wydał już dwie niemieckojęzyczne edycje poradnika metodycznego dla katechetów. Obie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem wśród odbiorców. Skłoniło to autora do wydania specjalnej wersji w języku polskim przydatnej dla przyswojenia katechizmu. Publikację przygotował z myślą o tych wszystkich, którzy chcą dotrzeć do serc dzieci i przekazać im najistotniejsze aspekty religii chrześcijańskiej. *Prowadzenie dzieci* podzielone zostało na dwie części. Pierwsza zawierała rozważania dotyczące poznania Boga i dzieł Jego stworzenia. Uczyla korzystać z darów Bożych, wybierać pomiędzy dobrem i złem. W części tej autor poruszał także zagadnienia związane

⁴³ E. zna tylko pierwsze wydanie – zob. XVI, s. 114, drugie wydanie znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu pod sygnaturą XVIII-10394.

⁴⁴ E. V, s. 129.

z nieśmiertelnością duszy. Część druga mówiła o religii objawionej, upadku pierwszych rodziców, wyborze Mojżesza, ustanowieniu dziesięciu przykazań, pojawieniu się Mesjasza – czyli Zbawiciela świata, świętowaniu niedzieli, o miłości, potrzebie wiary i korzystania z sakramentów świętych, sprawiedliwości chrześcijanina i czterech rzeczach ostatecznych (śmierci, sądzie boskim, niebie albo piekle).

* * *

Powyższa prezentacja wydawnictw o charakterze religijnym, które ukazały się w drukarni gubernialnej we Lwowie, pokazuje, że adresowane one były zarówno do osób duchownych, jak i świeckich. Najczęściej publikowane były modlitewniki i kazania, ale zdarzało się też, że pod prasy trafiały podręczniki i książeczki wspomagające naukę religii, poradnik metodyczny dla katechetów, wypisy ułatwiające zrozumienie *Ewangelii*, relacje z publicznych uroczystości kościelnych czy też przegląd publikacji polecanych duchownym. Modlitewniki miały charakter ogólny, drukowane kazania były pochodną odbywających się uroczystości religijnych, które miały miejsce nie tylko we Lwowie, ale też w Przemyślu, Drohobyczu, Brodach, Trembowli, Druszkopolu, Winnicy. Najczęściej wydawano teksty kazań na różne święta lub takie, które wygłaszano i dedykowano wysokim dostojnikom kościelnym, rodzinie cesarskiej, dobrodziejom kościołów, albo też które dotyczyły ważnych wydarzeń kościelnych, np. koronacji obrazu Najświętszej Marii Panny, poświęcenia świątyni, publicznego święcenia wody w święto Objawienia Pańskiego. Drukarnia wytłoczyła ponadto dwie edycje hagiografii błogosławionego Jakuba Strzemię, otaczanego w Galicji szczególnym kultem, oraz pozycje, które propagowały życie religijne, kształtowały postawy modlitewne, ułatwiały zrozumienie słowa Bożego i skłaniały do refleksji. Sporo publikacji było wytworem rodzimych autorów, niektóre, zwłaszcza te bardziej uznane, w typografii przedrukowywano. Ilość edycji o charakterze religijnym i jej różnorodność może wskazywać na to, że mimo upadku we Lwowie tłoczni zakonnych, odbiorcy tego typu lektury nie zostali jej pozbawieni.